


Arkadiusz Luboń   
Uniwersytet Rzeszowski  
alubon@ur.edu.pl

## **Refrakcja refrakcji**

### **Teoria przekładu Andrzeja Buszy na tle kanonu współczesnej translatologii**

Projekt dokumentowania i analizowania poglądów pisarzy polskich na teorię i praktykę przekładu to przedsięwzięcie badawcze wciąż otwarte na uzupełnienia, dopiski i reinterpretacje. Nie tylko dlatego, że znany historykom literatury poczet poetów-tłumaczy rozrasta się wraz z kolejnymi generacjami polskich twórców zaangażowanych w tę dwuaspektową działalność artystyczną, ale także z tego powodu, iż wiele nazwisk autorów rzadziej obecnych w czołówce współczesnej klasyki znaleźć można, z reguły sporadycznie, głównie na marginesach dziejów przekładoznawstwa – mimo ich nierzadko ciekawych i oryginalnych refleksji translatologicznych. Do ostatniej dekady XX wieku, zazwyczaj z powodów politycznych, wielu z nich należało do grupy pisarzy emigracyjnych i/lub objętych w kraju restrykcjami wydawniczymi. Najważniejsze z ich koncepcji zgromadzono i tym samym spopularyzowano dopiero w 2007 roku wraz z drugim wydaniem antologii *Pisarze polscy o sztuce przekładu*, której prototypowi z lat 70., jak wspomina Edward Balcerzan, instytucje cenzorskie PRL urządziły „prawdziwą masakerę” [Balcerzan 2007: 14]. Wciąż jednak pozostają propozycje, zwłaszcza twórców na stałe osiedlonych poza ojczyzną i publikujących na łamach

trudniej dostępnych druków polonijnych, które zasługują na przypomnienie i komentarz. Celem artykułu jest więc przedstawienie i omówienie jednej z nich – autorstwa Andrzeja Buszy – dodatkowo uzupełnione o zestawienie z ogłoszoną niewiele wcześniej koncepcją André Lefevere’a oraz uwagi o rezonansie i kontynuacjach w doktrynach innych polskich tłumaczy i teoretyków przekładu.

Do autorów, których twory literackie są znacznie lepiej rozpoznane niż tezy translatologiczne, zaliczyć można z pewnością członków zespołu utworzonego w latach 50.<sup>1</sup> wokół londyńskiego pisma „Merkuriusz polski – Życie Akademickie”, przemianowanego finalnie na „Kontynenty”, z którą to nazwą kojarzone są dziś postacie Adama Czerniawskiego, Jerzego Stanisława Sity, Andrzeja Buszy, Floriana Śmiei, Bolesława Taborskiego, Jana Darowskiego, Bogdana Czaykowskiego czy Janusza Artura Ihnatowicza. Ci bilingwalni, a często i wielojęzyczni poeci, krytycy, eseści i filolodzy niemal bez wyjątku publikowali również tłumaczenia literackie. Często towarzyszyły im – czasem w formie skromnych postscriptów, czasem zaś obszerniejszych studiów – uwagi teoretyczno-przekładowe. Obszerna antologijna kolekcja Edwarda Balcerzana i Ewy Rajewskiej obejmuje reprezentacyjne fragmenty szkiców Czerniawskiego [2007: 371-376] i Sity [2007: 218-219]. Nie znalazło się w niej jednak miejsce dla prac pozostałych członków londyńskiej grupy. Tymczasem niektóre z nich wchodzą w dialog z kanonem nowoczesnego przekładoznawstwa w szczególnie interesujący sposób, ponieważ proponują alternatywne definicje pojęć lub zmodyfikowane wykładnie terminów wprowadzonych już uprzednio do teoretycznego dyskursu dyscypliny.

Z takim przypadkiem mają do czynienia czytelnicy eseju Andrzeja Buszy *O refrakcji znaczeniowej w przekładzie poetyckim*. Najmłodszy

<sup>1</sup> „Życie Akademickie” ukazywało się od roku 1949, by w roku 1955 stać się częścią większego periodyku „Merkuriusz Polski Nowy ale Dawnemu Wielce Podobny i Życie Akademickie” (przemianowanego w 1957 roku na „Merkuriusz Polski – Życie Akademickie”). Na początku roku 1958 zmieniono nazwę pisma na „Kontynenty – Nowy Merkuriusz”, skróconą pod koniec 1961 roku do formy „Kontynenty” – i pod takim tytułem czasopismo wydawano w Londynie do roku 1966 [por. Moczko 2001]. Modyfikacje tytułu z reguły wiązały się ze zmianami redaktora naczelnego, a tym samym poglądów na misję i profil periodyku, jednak przez wszystkie lata funkcjonowania naczelnym celem pisma było umożliwianie debiutu i publikacji autorom polskim mieszkającym na Wyspach Brytyjskich, promowanie ich twórczości oraz konsolidowanie polonijnego środowiska pisarzy, poetów, krytyków i tłumaczy emigracyjnych wokół wspólnych inicjatyw kulturowo-artystycznych.

z „kontynentowców” (urodzony w 1938 roku w Krakowie), od połowy lat 60. profesor literatury angielskiej University of British Columbia w kanadyjskim Vancouver, uznanie zdobył nie tylko ósmioma dotychczas tomami autorskich wierszy, ale także studiami nad twórczością Josepha Conrada, które – zgodnie z opinią Johna G. Petersa – dawno już znalazły „należne im miejsce w centrum badań Conradowskich” [Peters 2019: 379]. Uwagę czytelników anglojęzycznych po obu stronach oceanu atlantyckiego przykuły również efekty jego prac nad przekładami poezji, między innymi Bolesława Leśmiana, Juliana Przybosia, Andrzeja Bursy, Rafała Wojaczka, Czesława Miłosza czy Zbigniewa Herberta<sup>2</sup>, a przede wszystkim zebrane w tomie *The Revolution of Things* angielskie warianty liryków Mirona Białoszewskiego [1974], które Czesław Miłosz uznał za „100% poprawne” [Giedroyc i Miłosz 2012: 148], Stanisław Barańczak zaś ocenił nawet jako bezsprzeczny „sukces tłumaczy”: komplet przekładów nierzadko „utrafionych wręcz idealnie” [Barańczak 2004: 143].

Niejako statutowo wypracowaną ideą artystyczną poetów kręgu „Kontynentów” było postrzeganie roli ekspatriantów w kategoriach „rzeczników kultury polskiej w świecie” [Balcerzan i Rajewska 2007: 500]. Toteż gdy Czaykowski, Busza i Czerniawski wywiązali się z powierzonego im w 1975 roku zadania zgromadzenia i zredagowania swoich tłumaczeń w specjalnym, podwójnym numerze czasopisma „Modern Poetry in Translation” (nr 23-24), ich reputacja utalentowanych „pośredników między kulturami” [Czaykowski i Czerniawski 2006: 180] wśród polskiej diaspory na Wyspach Brytyjskich i w Ameryce została ugruntowana. Do tego stopnia, że Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie wystąpił z propozycją<sup>3</sup> opublikowania ich obserwacji przekładoznawczych w osobnym wydaniu londyńskiego „Pamiętnika Literackiego”.

<sup>2</sup> Oraz (również we współpracy z Bogdanem Czaykowskim) pojedynczych liryków: Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Adama Ważyka, Jana Bolesława Ożoga, Tadeusza Gajcego, Tadeusza Różewicza, Wiktora Woroszyłskiego, Haliny Poświatowskiej, Józefa Czechowicza, Jacka Biereżina, Witolda Sułkowskiego i Tymoteusza Karpowicza.

<sup>3</sup> Jak uzasadnia swoją propozycję komitet redakcyjny pisma, „wywiady, eseje i artykuły, które drukujemy, zostały zebrane dzięki zwróceniu się do szeregu tłumaczy, których osiągnięcia były nam znane. [...] Decyzję naszą oparliśmy na przeświadczeniu, że należy im się nasza wdzięczność za popularyzację polskiej literatury i kultury wśród społeczeństw Zachodu” [Cybulska 1983: 7].

Esej Buszy otwiera przytoczenie astronomicznych i fizycznych definicji zjawiska refrakcji, opisywanej kolejno jako „załamanie promieni w atmosferze ziemskiej, wskutek czego powstaje złudzenie, że ciała niebieskie są umieszczone wyżej, niż ma to miejsce w rzeczywistości” oraz „załamanie światła na granicy dwóch środowisk przezroczystych lub odchylenie się od biegu prostoliniowego w środowisku o zmiennym współczynniku załamania” [Busza 1983: 21]. Warto zauważyć, że zgodnie z diagnozą Janusza Pasternaka [2019: 143] „alians poezji z nauką” jest charakterystyczną i stałą cechą twórczości Buszy (inspirowanego również badaniami brata, Wita Buszy, fizyka kwantowego w Massachusetts Institute of Technology), podobnie jak estetyki modernistycznej, dla której, jak zauważa Tamara Brzostowska-Tereszkiewicz [2015: 60], „refrakcja jest metaforą przekładu *par excellence*”<sup>4</sup>. Szczególnie zaś odwołania do spektroskopii oraz wiedzy o kosmosie, „ciałach niebieskich i konstelacjach gwiazd” – jak podkreśla Ewa Bartos [2019: 174] – mają dla Buszy „niebagatelne znaczenie”. Nie brak ich choćby w eksponowanej i symbolicznej funkcji tytułów wierszy i tomików, wśród których – obok na przykład *Astrologa w metrze*, *Z mikro-kosmologii*, *Gwiazd* czy *Stephen Hawking przypuszcza* – znajduje czytelnik cykl zatytułowany *Głosy i refrakcje*.

W podobny sposób jak ustalenia nauk ścisłych stają się motorem napędowym wyobraźni poetyckiej i dostarczają budulca metaforom lirycznym, tak na gruncie refleksji translatologicznej fenomen zmiany kształtu fali świetlnej podczas przechodzenia między odmiennymi środowiskami służy Andrzejowi Buszy za punkt wyjścia do namysłu nad „zjawiskiem mniej lub bardziej świadomego ukierunkowania tekstu literackiego przez autora pod wpływem światopoglądu, postawy ideologicznej, układu wyznaczanych wartości, przesłanek epistemologicznych itd.” [Busza 1983: 21]. Chociaż jako poeta i pisarz Busza zdaje sobie sprawę z ważkiego oddziaływania tego zjawiska także na powstawanie i edycję „tekstów oryginalnych”, to jednak głównie w obszarze komparatystycznej analizy transferów międzyjęzykowych dostrzega możliwość miarodajnego ilustrowania go przykładami „systematycznych przesunięć formalno-semantycznych,

<sup>4</sup> „Już we wczesnomodernistycznej krytyce przekładowej metafory przekładu jako pryzmatu rozszczepiającego promienie oryginału (»kryształowej amfory«) wypierają tradycyjną metaforę tłumaczenia jako odbicia światła w płaskim zwierciadle, stając się sygnałem nowego podejścia do przekładu eksponującego modelujące właściwości kultury przyjmującej i twórczy charakter pracy translatorskiej” [Brzostowska-Tereszkiewicz 2015: 60].

jakie tłumacz wprowadza podczas procesu translatorskiego”. Procesu, który zdaniem Buszy „w swojej istocie” zawsze jest przecież świadomą transformacją istniejącego już wcześniej komunikatu. W rezultacie więc „wszelkie ingerencje wywodzące się z odrębnej struktury intencji tłumacza można łatwo odizolować przez porównanie tłumaczenia z oryginałem” [*ibidem*: 21-22].

Przekład prozy, zwłaszcza nieliterackiej – jak twierdzi Busza – wymaga operacji niemal wyłącznie na płaszczyźnie semantycznej, a „względna jednoznaczność” utworów prozatorskich wskutek „zaostżenia parametrów znaczeniowych jak gdyby nakłania tłumacza do wierności, ułatwiając tym samym jego zadanie”. Inaczej rzecz wygląda w przypadku poezji:

przekładając wiersz tłumacz musi nie tylko wziąć pod uwagę wyeksponowane cechy formalne tekstu (rytm, rym, organizacja dźwiękowa) ale i porać się nieraz z bardziej zagęszczoną i skomplikowaną konstrukcją znaczeniową, polegającą bądź na wieloznaczności, bądź na celowych niedookreśleniach. Co więcej te różnorodne elementy (tak formalne, jak i semantyczne) w udanym utworze poetyckim są zintegrowane, tworząc swoisty układ wewnętrzny. Z chwilą transpozycji na inny język układ ten, a zwłaszcza wszystkie warstwy związane z konkretnym tworzywem językowym, rozpada się i tłumacz musi budować od podstaw całą konstrukcję [*ibidem*: 22].

W obliczu niemożliwości znalezienia pełnych ekwiwalentów „na wszystkie aspekty i niuanse oryginału, na każdym kroku trzeba dokonywać wyboru” – konkluduje Busza, stwierdzając, że to właśnie zwiększony poziom trudności, typowy dla tłumaczeń liryki, paradoksalnie uzasadnia i uprawomocnia większą swobodę tłumacza. Ona zaś pozwala mu na „wyciśnięcie własnego piętna” na transferowanym tekście: charakterystyczne dla preferencji ideowo-artystycznych tłumacza przekształcenie w unikalny sposób „wydźwięku oryginału, wpłynięcie na jego odbiór, lub w rzadkich wypadkach przyćmienie go przez stworzenie dzieła o wyższych walorach estetycznych” [*ibidem*].

Czytelnika swojego eseju Busza uprzedza *explicit*e, iż „nigdy nie zajmował się teorią przekładu”, a do własnej praktyki translatorskiej zawsze podchodził wyłącznie pragmatycznie: „jak kot do łapania myszy [...]”. Z biegiem lat wypracowałem sobie jaką taką metodę, ale w żadnym wypadku nie mogę pretendować do wielkich strategii tygrysów-zawodowców” [*ibidem*: 21]. W usprawiedliwiającym wyjaśnieniu Buszy pojawia się jeszcze jeden wątek wart uwagi. Deklarowany brak konsekwentnego

zainteresowania przekładoznawstwem uzupełnia poeta wyznaniem: „nie śmiem także rywalizować ze zwierzem jeszcze bardziej przebiegłym i groźnym: z teoretykami literatury, którzy w ostatnich latach zaczęli grasować stadnie i ze wzmożoną pasją w rejonie tzw. »translation studies«” [ibidem]. Po pierwsze, pisząc w 1983 roku o „ostatnich latach”, ma zapewne na myśli nie więcej niż dekadę mijającą od wprowadzenia i upowszechnienia nazwy „translation studies” przez Jamesa Holmesa w 1972 roku. Po drugie, wskazując na „teoretyków literatury”, Busza akcentuje swoje – wyraźnie literaturocentryczne – podejście do przekładoznawstwa rozwijającego się interdyscyplinarnie już w latach 70. Jak dodaje w 2021 roku, wspominając z perspektywy czasu kulisy powstania eseju<sup>5</sup>, napisał go bez szerszego rozeznania w ówczesnych kierunkach badań translatologicznych, bez znajomości postulatów szkoły manipulistów i Lefevere’owskiej teorii *rewritingu*. Przyznawał więc otwarcie: „sam, jeśli chodzi o sprawy przekładowe, obawiam się, że do końca pozostanę trochę [...] dyletantem” [ibidem]. Jako najważniejsze źródła inspiracji Busza wymienia jedynie importowane z Polski strukturalistyczne rozprawy Janusza Sławińskiego, własne analizy polskich wariantów prozy Conrada oraz angielskich tłumaczeń poezji Miłosza. I rzeczywiście: pozostała i znacznie obszerniejsza od teoretycznego wstępu część szkicu o refrakcji znaczeniowej poświęcona jest porównawczej interpretacji Miłoszowego spolszczenia wiersza *Sailing to Byzantium* Williama Butlera Yeatsa, którą Busza kończy wnioskiem dobrze egzemplifikującym jego teorię:

Miłosz jest realistą i empirykiem, Yeats idealistą. Poza tym Miłosza, z jego potęgującym się, wręcz biblijnym fideizmem, odpycha agnostycyzm Yeatsa. Miłosz umiejscawia więc Yeatsa w nurcie symbolizmu modernistycznego, przypisując mu używanie symboli w sposób „nieprzechodni”. Kierując się tym przeświadczeniem, Miłosz wybiera *Sailing to Byzantium* jako czołowy wyraz poetyckiej sztuki zapatrzonej w siebie, sztuki smutnych mieszkańców ziemi Ulro. A kiedy wiersz tłumaczy na polski, tłum, względnie osłabia, te elementy struktury znaczeniowej, które wskazują na to, że symbolika tekstu Yeatsa odnosi się do nadrzędnego systemu znaczeń. W sumie mamy tu ciekawy przykład refrakcji znaczeniowej w przekładzie poetyckim umotywowanej stosunkiem polemicznym [ibidem: 28-29].

<sup>5</sup> Uwagi te pochodzą z prywatnej korespondencji i rozmów z Andrzejem Buszą z listopada 2021 roku.

Warsztatowe wyjaśnienia Buszy są o tyle interesujące, że ani słowem nie wspominają o pracach André Lefevere'a, a zwłaszcza o opublikowanym jesienią 1982 roku głośnym artykule *Mother Courage's Cucumbers: Text, System and Refraction in a Theory of Literature*. W nim bowiem translatolog również wprowadza i definiuje pojęcie refrakcji w odniesieniu do literatury tłumaczonej. Wydania obu tekstów dzieli prawie roczny dystans, a periodyk „Modern Language Studies”, na łamach którego Lefevere ogłosił swój szkic, stanowił nietrudno dostępną lekturę w amerykańskich instytutach anglistyki i komparatystyki. Co więcej, sam belgijski badacz przedstawia ambicje swojego artykułu jako „próbę zarysowania pewnego podejścia do przekładoznawstwa, które może stanowić ważny wkład w teorię literatury” [Lefevere 2009: 224]. Niemniej, pomimo zbliżonego wykorzystania hasła „refrakcja” w roli chwytliwej i adekwatnej metafory, wykładnie opartej na niej koncepcji obu autorów oprócz kluczowych punktów wspólnych – skoncentrowania na przesunięciach semantycznych jako rodzaju „manipulacji” tekstem – wykazują też pewne różnice.

Po pierwsze, refrakcja w ujęciu Buszy stanowi indywidualną i niekoniecznie świadomą cechę charakterystyczną sposobu, w jaki tłumacz najpierw interpretuje w języku źródłowym, a potem odtwarza w języku docelowym komunikat literacki. To rzutujące na translatorskie odczytanie czynniki pozatekstowe – ale w unikalnej kombinacji typowej wyłącznie dla konkretnego tłumacza – powodują refrakcję znaczeniową. Dopiero jej rezultatem są zmiany względem oryginału, możliwe do późniejszego zarejestrowania w gotowym tekście przekładu. Tymczasem według Lefevere'a refrakcje wprowadzane są zazwyczaj świadomie i celowo, pod wpływem czynników wpawdziej wobec samego tekstu zewnętrznych, ale wyznaczanych oczekiwaniami przede wszystkim zbiorowości czytelników wersji docelowej. Zgodnie z jego definicją refrakcje to „adaptowanie dzieł literackich na potrzeby obcej publiczności, dokonywane z zamiarem wywarcia wpływu na sposób, w jaki będą czytane”, tudzież – w skróconej formule – „dostosowanie dzieła do autochtonicznego systemu” [*ibidem*: 227, 232], na który składają się: patronat instancji regulacyjnych, poetyka i język naturalny.

Po drugie, terminu „refrakcja” używa Lefevere w szerszym sensie. Stosuje go do określania nie tylko interpretacyjnej operacji na tekście, której skutki są w stanie wykryć wykwalifikowani badacze, ale także do samego tekstu – „translations or, to use a more general term, refractions...” [Lefevere 2004: 233] – trafiającego do ogółu odbiorców o zróżnicowanych

kompetencjach czytelnicznych. Innymi słowy, utwór literacki nie tyle może zawierać refrakcję lub w jakimś zakresie jej podlegać, ile jako koherentna całość po prostu nią jest. Belgijski badacz pisze więc na przykład o zangielszczonych dramatach Bertolda Brechta jako „refrakcjach, dostępnych dla wykazującego zapotrzebowanie na nie anglosaskiego czytelnika” czy ogólniej jeszcze o całej zbiorczej kategorii „literatury refrakcyjnej” [Lefevere 2009: 231, 240].

Po trzecie, podczas gdy Busza zawęża stosowanie terminu niemal wyłącznie do praktyki translatorskiej *per se*, Lefevere określa nim, oczywiście oprócz tłumaczeń międzyjęzykowych, również inne rodzaje tekstów kultury powstające na podstawie wcześniej istniejących wariantów czy pierwowzorów. Dostrzega zatem refrakcję w pracach krytycznych, „komentarzach, historiografii (w sensie streszczeń fabuły znanych dzieł i ich oceny, która bez skrupułów opiera się na bieżącym przekonaniu o tym, czym powinna być »dobra« literatura), w nauczaniu, układaniu antologii, produkcji dzieł scenicznych” [*ibidem*: 227].

Po czwarte wreszcie, subtelne różnice można zauważyć w mniej lub bardziej jednoznacznie wyrażonym wartościowaniu funkcji i rangi refrakcji w kulturze. Dla Buszy – poety praktycznie mierzącego się z problemem wtórności i naśladowczości – refrakcja w procesie przekładu jest istotna głównie dlatego, że pozwala artyście-tłumaczowi jednocześnie wykonać odwrotne zadanie przypisane mu przez społeczno-kulturowe konwencje i zademonstrować specyficzną nieszablonowość, wpisać swoją indywidualną sygnaturę w transferowany tekst. Dlatego autor *Znaków wodnych* (nomen omen) tak chętnie pisze o „wyciskaniu własnego piętna”, „budowaniu od podstaw całej konstrukcji” wiersza czy, gdzie indziej, o „komponowaniu niezależnego tekstu w docelowym języku” [Busza 2019: 24]. W konsekwencji nie waha się bez dodatkowych zastrzeżeń regularnie posługiwać opozycyjnie traktowanymi pojęciami oryginału i przekładu. Lefevere natomiast postrzega refrakcję jako zjawisko tyleż wszechobecne, co ambiwalentne: stymulujące rozwój kultury lub w niektórych przypadkach hamujące go. Określenia *original work* czy *original Brecht* wprowadza stosunkowo rzadko i z reguły w cudzysłowie (w przeciwieństwie do *refraction*, *translation* czy *adaptation*), stoi bowiem na iście postmodernistycznym stanowisku, iż już generalnie „pytanie o oryginalność jest niebezpieczne dlatego, że uniemożliwia [...] szersze spojrzenie”. Jak stwierdza, „nic nigdy nie jest nowe; nowe jest połączeniem różnych elementów tego, co stare, [...] przeniesione z innych systemów”, a w rezultacie wszelkie

dzieła literackie „w pewnym stopniu stanowią rekombinacje elementów gatunkowych, fabuł, motywów, symboli itp. – a zatem połączenie idei innych ludzi, ale tak, by oddziaływały z nową siłą” [Lefevere 2009: 244]. Koncepcja refrakcji ściśle koresponduje z tą tezą, ponieważ jeszcze bardziej niż teoria polisystemów literackich Itamara Evena-Zohara opiera się na postrzeganiu historii kultury jako sekwencji kolejnych przetworzeń obecnych wcześniej modeli, w ramach której tylko „dzięki refrakcjom system literatury może funkcjonować”, trwać, a nawet się rozwijać. „Autorów i ich dorobek – podkreśla teoretyk – postrzega się i rozumie na pewnym tle czy też, jeśli ktoś woli, poddaje się ich refrakcji w pewnym ośrodku, podobnie jak ich dorobek z kolei może stać się ośrodkiem, w którym następuje refrakcja dzieł wcześniejszych” [*ibidem*: 244, 226].

Już to krótkie zestawienie obu koncepcji refrakcji pozwala zauważyć, że wykładnia pojęcia, jaką przedstawia Lefevere, jest znacznie bardziej rozbudowana i silniej osadzona w ponowoczesnej filozofii kultury, niż czyni to w swoim wariancie Busza. Nie tylko nie dotyczy wyłącznie przekładów, ale także stanowi integralną część składową rozleglejszej teorii literatury. Pobrmiewają w niej wszak wyraźnie echa takich idei, na początku lat 80. już rudymenarnych wśród humanistów zachodnich, jak „dyskursywność” w ujęciu Michela Foucaulta, wizja utworu jako „tkanki cytatów” (według Rolanda Barthesa) czy „mozaiki cytatów” pełnej intertekstualnych odniesień do innych dzieł (jak piszą o tym choćby Julia Kristeva i Gérard Genette). Tam, gdzie Busza widzi przede wszystkim pole do naznaczonego unikalnością dialogu, czasem nawet quasi-prywatnego sporu dwóch poetów (tłumacza z autorem oryginału), belgijski translatolog akcentuje przemożny wpływ kolektywnych sił zewnętrznych: środowiska zawodowego przeładowców, instytucji politycznych, instancji ekonomicznych, a więc – jak ujmują to Piotr Bukowski i Magda Heydel – „struktur władzy” oraz „patronatu, czyli ramy zależności finansowych, w której sytuowany jest tłumacz” [Bukowski i Heydel 2009: 23]. Buszy właściwie to nie interesuje.

Podczas gdy Lefevere swoją teorię refrakcji rozwijał w dalszych badaniach i modyfikował w późniejszych publikacjach, szkic Buszy jest jedynym – nie licząc okazjonalnych wzmianek w wywiadach i autobiograficznych wspomnieniach – o tej tematyce wśród ponad trzydziestu jego tekstów naukowych [por. Pasterski i Bułdak 2019: 413-414]. Warto jednak zauważyć, że rozważania o refrakcji znaczeniowej znalazły odzew i kontynuację w translatologicznych refleksjach innego poety grupy

„Kontynenty” – Bogdana Czaykowskiego. W przeciwieństwie do Buszy Czaykowski nie tylko deklaruje, iż teoria przekładu interesuje go od dawna, ale także daje temu świadectwo, chętnie powołując się w swoich artykułach na Willarda Van Quine’a czy George’a Steinera (ale nie Lefevere’a). W 2005 roku Czaykowski publikuje szkic *O przekładaniu wierszy*, w którym esej Buszy określa jako „już szereg lat temu” zwracający uwagę „na użyteczność pojęcia refrakcji” w zrozumieniu przyczyn „przesunięć akcentów znaczeniowych wynikających zarówno z poetyki, jak i światopoglądu” tłumaczy [Czaykowski 2005: 84].

Czaykowski wprawdzie nie kwestionuje i nie rewiduje bezpośrednio wykładni Buszy, ale uzupełnia ją propozycją typologii, w której refrakcja mająca źródło w indywidualnych motywacjach tłumacza („sprawności językowej, świadomości kulturowej, światopoglądzie”) jest jedynie jedną z co najmniej czterech możliwych do wyróżnienia. W trzech pozostałych przypadkach, zdaniem Czaykowskiego, na perspektywę interpretacyjną mają wpływ różnice między językami („nieekwiwalentność jednego aspektu językowego można, chociaż nie zawsze, rekompensować przy wykorzystaniu innych zasobów tegoż języka”), uwarunkowaniami kulturowymi („weźmy jako przykład pamięć historyczną, która przecież tak jest różna u różnych narodów, w rezultacie czego aluzja historyczna zrozumiała i znacząca w jednym języku nie jest w ogóle żadną aluzją w innym”) oraz tradycjami literackimi, w których przekład i oryginał są osadzone. Jak podkreśla Czaykowski, „wiersze, czy się chce, czy się nie chce, czyta się zawsze w kontekście innych wierszy samej tradycji poetyckiej. Otóż intertekstualność przekładu zawsze będzie nieco inna niż intertekstualność oryginału” [*ibidem*: 84-85]. I choć autor szkicu wciąż nie podejmuje kwestii wpływu na translację sił patronatu czy „struktur władzy”, to jego uzupełnienia zbliżają koncepcję współkształtowaną przez obu poetów do idei Lefevere’a co najmniej w jednym dodatkowym aspekcie: kładą nacisk na systemowy, ponadindywidualny i pozatekstowy charakter czynników motywujących tłumacza do praktyki „refrakcyjnej”. Jednakże Czaykowski nadal postrzega refrakcję jako mechanizm służący głównie do manifestowania *ego* przekładowcy, którego nadrzędnym celem jest nie tyle adaptacja komunikatu do norm i pryncypiów nowego systemu, ile „odtworzenie osobowości i jednostkowości” utworu, często wbrew tym normom. Translacja, jak pisze poeta, „nie może i nie powinna być zniwelowaniem inności”, ale musi dowodzić – właśnie dzięki umiejętnemu

wprowadzaniu refrakcji – kunsztu tłumacza i nade wszystko być „dobrym utworem w języku przekładowym” [*ibidem*: 85, 81].

Rozważania Andrzeja Buszy i Bogdana Czaykowskiego, nawet rozpatrywane jako rodzaj zespołowego projektu translatologicznego, to oczywiście za mało, by mówić o polskiej tudzież polsko-kanadyjskiej teorii refrakcji zdolnej do stanowienia poważnej konkurencji dla propozycji Lefevere’a. Pierwszeństwo belgijskiego badacza, kompleksowość i holistyczność ujęcia, a przede wszystkim ogólnościowa rozpoznawalność i kanoniczny już dziś status jego poglądów na gruncie przekładoznawstwa sprawiają, że koncepcja Buszy była i nadal pozostaje niszową alternatywą. Alternatywą, którą warto jednak przypomnieć, bo jest zapewne najwcześniejszą wśród polskich refleksji translatologicznych dotyczących utartej już dziś terminologii. Z perspektywy zaś aktualnych standardów dyscypliny stanowi interesujący przykład refrakcji terminu „refrakcja”, dokonanej na potrzeby dostosowania aparatu pojęciowego do działalności artystycznej. Przy jego pomocy Andrzej Busza legitymizuje poglądy na zakres uprawnień tłumacza literatury i należne mu możliwości wyrażania własnej osobowości twórczej w procesie transferu cudzego tekstu. Możliwości, z których poeta „Kontynentów” w swojej praktyce przekładowej również niejednokrotnie korzysta.

## Bibliografia

- Balcerzan, E., Rajewska, E. (red.) (2007), *Pisarze polscy o sztuce przekładu 1440-2005. Antologia*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Barańczak, S. (2004), *Ocalone w tłumaczeniu*, Wydawnictwo a5, Kraków.
- Bartos, E. (2019), „Mikrokosmologia. O poetyckiej wyobraźni Andrzeja Buszy”, [w:] Marian Kisiel, Janusz Pasternski, red. *Kontynenty. Tom 1: Studia i szkice o twórczości Andrzeja Buszy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice–Rzeszów: 171-190.
- Białoszewski, M. (1974), *The Revolution of Things: Selected Poems* (tłum. Andrzej Busza, Bogdan Czaykowski), Charrioteer Press, Washington.
- Brzostowska-Tereszkiewicz, T. (2015), „Przekład modernistyczny: modele i opozycje”, [w:] Włodzimierz Bolecki, Wojciech Soliński, Maciej Gorczyński, red. *Współczesne dyskursy konfliktu. Literatura – język – kultura*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa: 45-90.

- Bukowski, P., Heydel, M. (2009), „Przekład – język – literatura”, [w:] Piotr Bukowski, Magda Heydel, red. *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, Znak, Kraków: 5-37.
- Busza, A. (1971), *Astrologer in the Underground* (tłum. Jagna Boraks, Michael Bullock), Ohio University Press, Ohio.
- Busza, A. (1983), „O refrakcji znaczeniowej w przekładzie poetyckim”, *Pamiętnik Literacki*. 7: 21-29.
- Busza, A. (2001), *Głosy i refrakcje* (tłum. Bogdan Czaykowski), Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie & Mordellus Press, Berlin–Toronto.
- Busza, A. (2019), „Krótka autobiografia poetycka”, [w:] Marian Kisiel, Janusz Pasternski, red. *Kontynenty*. Tom 1: *Studia i szkice o twórczości Andrzeja Buszy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice–Rzeszów: 17-26.
- Cybulska, M. et al. (1983), „Literatura polska w obcych językach”, *Pamiętnik Literacki*. 7: 7.
- Czaykowski, B. (1983), „Tłumaczenie się z przekładów”, *Pamiętnik Literacki*. 7: 30-51.
- Czaykowski, B. (2005), „O przekładaniu wierszy”, *Fraza*. 4(50): 81-86.
- Czaykowski, B., Czerniawski, A. (2006), *O poezji, nostalgii, krytykach i kryteriach*, wstęp Magdalena Rabizo-Birek, Fraza, Rzeszów.
- Czerniawski, A. (2007), „Przekład poezji: teoria i praktyka”, [w:] Edward Balcerzan, Ewa Rajewska, red. *Pisarze polscy o sztuce przekładu 1440-2005. Antologia*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań: 371-376.
- Giedroyc, J., Miłosz, C. (2012), *Listy 1973-2000*, oprac. Marek Kornat, Czytelnik, Warszawa.
- Holmes, J. (1988), *Translated! Papers on Literary Translation and Translation Studies*, Rodopi, Amsterdam, <https://doi.org/10.1163/9789004486669>.
- Lefevere, A. (2004), „Mother Courage’s Cucumbers...”, [w:] Lawrence Venuti, red. *The Translation Studies Reader*, Routledge, New York: 233-249.
- Lefevere, A. (2009), „Ogórki matki Courage. Tekst, system i refrakcja w teorii literatury” (tłum. Agata Sadza), [w:] Piotr Bukowski, Magda Heydel, red. *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, Znak, Kraków: 223-246.
- Moczkoń, R. (2001), „Życie Akademickie” – „Kontynenty” 1949-1966. *Bibliografia zawartości*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Pasternski, J. (2019), „W poszukiwaniu »złotego fotonu«, czyli o pożytkach z nauk ścisłych w poezji Andrzeja Buszy”, [w:] Marian Kisiel, Janusz Pasternski, red. *Kontynenty*. Tom 1: *Studia i szkice o twórczości Andrzeja Buszy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice–Rzeszów: 137-152.

- Pasterski, J., Bułdak, A. (2019), „Bibliografia twórczości Andrzeja Buszy”, [w:] Marian Kisiel, Janusz Pasterski, red. *Kontynenty*. Tom 1: *Studia i szkice o twórczości Andrzeja Buszy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice–Rzeszów: 409-422.
- Peters, J.G. (2019), „Zasługi Andrzeja Buszy dla conradystyki” (tłum. Roman Sabo), [w:] Marian Kisiel, Janusz Pasterski, red. *Kontynenty*. Tom 1: *Studia i szkice o twórczości Andrzeja Buszy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice–Rzeszów: 377-380.
- Sito, J.S. (2007), „Zanglizować polszczyznę”, [w:] Edward Balcerzan, Ewa Rajewska, red. *Pisarze polscy o sztuce przekładu 1440-2005. Antologia*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań: 218-219.

### ABSTRAKT

Artykuł przypomina w dużej mierze do dziś nieobecne w kanonie polskiej translatologii propozycje teoretyczno-przekładowe Andrzeja Buszy, polsko-kanadyjskiego pisarza i tłumacza, profesora University of British Columbia, współtwórcy londyńskiej grupy literackiej „Kontynenty”. Busza, znany przede wszystkim jako poeta i badacz prozy Conrada, sformułował również szereg uwag dotyczących zagadnień teorii przekładu, z których najciekawsze zawarł w nigdy nieprzedrukowanym polskojęzycznym szkicu z 1983 roku. Szkic ten dotyczy „refrakcji znaczeniowej w przekładzie poetyckim”, rozumianej jednak odmiennie niż ma to miejsce w teorii polistystemu literackiego Translation Studies, a przede wszystkim – inaczej niż w założeniach ogłoszonej drukiem w USA niecały rok wcześniej (1982) wykładni André Lefevere’a. Artykuł jest zatem analizą porównawczą założeń wykładni Lefevere’a i sposobu, w jaki Andrzej Busza prezentuje zmodyfikowaną wersję rozpowszechnionej dziś w translatoryce koncepcji – omawia ją na gruncie polskim wprowadzając jako jeden z pierwszych, ale jednocześnie w wariancie, który można uznać za swoistą refrakcję pojęcia refrakcji.

**Słowa kluczowe:** refrakcja, przekład poetycki, przesunięcie semantyczne, Andrzej Busza, André Lefevere

**ABSTRACT****Refracting the Refraction: Andrzej Busza's Translation Theory and the Canon of Contemporary Translation Studies**

The article discusses the less-known theory of translation put forward by Andrzej Busza – a Polish-Canadian writer and translator, professor of University of British Columbia and co-founder of “Kontynenty” group in London. Busza, also esteemed as a poet and scholar studying the writings of Joseph Conrad, presented his views on translation theory in his essay published in Polish in 1983. Although the essay discusses the issue of semantic refraction in poetry translation, Busza's interpretation of the term is different from the one proposed year earlier (1982) by André Lefevere. Thus, the article provides a comparative analysis of both ideas, viewing Busza's concept as the first contemporary variant of the notion of “refraction” in Polish translation studies.

**Keywords:** refraction, poetry translation, semantic shift, Andrzej Busza, André Lefevere